

PIERWSZE SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
SZKOŁY 8-KLASOWEJ ŻEŃSKIEJ
O KURSACH FACHOWYCH
za rok szkolny 188²/₃
W KRAKOWIE.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1883.

PIERWSZE SPRAWOZDANIE
DYREKCJI
SZKOŁY OŚMIOKLASOWEJ ŻEŃSKIEJ
o kursach fachowych za rok szkolny 188²₃

W KRAKOWIE.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU“ FR. KLUCZYŃKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Lakocińskiego.
1883.

Wielką część tej pracy przyjęła na Zachodzie na siebie kobieta, zaopatrująca codzienne potrzeby nie tylko swojej własnej rodziny. Taka praca nie wypędza matki i żony po za próg domowy a daje jej sposobność pomnażania środków na utrzymanie rodziny. W takiej pracy jest jeszcze źródło wielu cnót i zalet: oszczędności, porządku, ładu, zamilowania ogniska domowego, krótko mówiąc takich cnót, bez których kobieta ani dobrą żoną, ani matką, ani gospodynią domu być nie może, a które świecić powinny wzorem we wychowaniu młodszych pokoleń. O ileż potrzebniejszą jest taka nauka pracy tym, których los sierotami uczyniwszy, zniewala samym o sobie myśleć. Ta nauka pracy powinna się stać u nas jak najpowszechniejszą, gdyż zniewala nas do tego powszechne ubóstwo, tak nielicujące z życiem nad stan i powszechną chęcią zbytku, który jak rdza niszczy nasz stan średni.

Ten stan średni jest u nas mniej zdrowym niż na Zachodzie, bo wzrastał w warunkach nienaturalnych. U nas mieszczanin, biorąc wzór do urządzenia wygodnego życia z dworu magnata, lub szlachezca, przyswoił sobie obyczaje gładkie, lecz wczas przejął się zbytkiem. Dlatego rzeczywistość ogląda naszego mieszczaństwa prawie pańska, obyczaje prawie dworskie a przynajmniej o wiele gładsze od obyczajów mieszczaństwa zachodniego, które za to przewyższa nasze wykształceniem, wytrzymałością w pracy i wielu innymi bardzo ważnymi przymiotami. Ten sam zbytek, który gdzie indziej jest motorem przemysłu i handlu, u nas jest powodem ogólnego zubożenia, bo przywykliśmy wszystko sprowadzać od obcych, począwszy od wykluwaczy do zębów, pięknie struganych i w paczki czerwonym sznureczkiem powiązanych, począwszy od tasiemki, nitki i guzika, aż do aksamitu i bronzu, aż do najdelikatniejszych gracików toaletowych; i bez tego obejść się nie umiemy, nawet wtenczas, kiedy kraj głodową pożyczkę zaciąga. W zamian za to oddajemy cudzoziemcom chleb od ust odjęty, nasze najpiękniejsze produkty surowe: nasze zboże i bydło, skóry i wełnę, masło i jaja. Wygląda to na handel, jaki prowadzili Europejczycy z dzikimi ludami; śmieszne to i upokarzające! Temu złemu ma zaradzić oświata, ale nie ta, która w todże uczoności otwiera ludowi oczy na jego własną nędzę, lecz ta, która go nauczy tę nędzę zwalczać, która go poprowadzi do pracy umiejętnej i chlebobajnej.

Do nowo otwartych zakładów naukowych, szczególnie seminarjów nauczycielskich, rzuciła się młodzież żeńska w widokach zdobycia światła i chleba. Dziś n. p. już sześćdziesiąt kilka praktykantek z egzaminem dojrzałości praktykuje bezpłatnie przy szkołach krakowskich; a ileż takich, które cofnęły się już u wstępu do tego zawodu, do którego nie miały ani uzdolnienia, ani wychowania potrzebnego?

Otóż wypływem tej uznaniej potrzeby wprowadzenia w naszych szkołach nauki pracy pożytecznej w ogólności, tudzież i stosunków miejscowych w szczególności, są kursa fachowe, to jest kursa praktycznych robót kobiecych i kurs handlowy dla kobiet, założone przy tutejszej ośmio-klasowej szkole.

Cel tych kursów określony jest w §§ statutu, niżej przytoczonych. Uczennice kursu praktycznych robót mają wykształcić się nie tylko na pracownice, ale i na kierowniczki pracowni, warsztatów lub szkółek, powstać mogących po wsiach i miasteczkach. Niebrak u nas rąk dziewcząt wiejskich i miejskich, któreby pracować potrafiły, ale je nauczyć potrzeba. Tą drogą można obudzić zamilowanie do pracy na wsi i w mieście, urządzając pracownię, jako dobrą sąsiadkę szkoły, któreby się wzajemnie wspierały a nie klóciły, lub się z miejsc swoich wypierały miały. Tą drogą można usposobić i uzdolnić ręce setek tysięcy do pracy produktywniej, nad którą czuwać będzie nauka i kierunek umiętny, aby nie zeszała do partactwa i uczynić ją tak powszechną jak oświatę. Gdy

drobny mieszczanin lub wieśniak przekona się, że jego dziecko nauczyło się czytać w kursach poobiednich, czy wieczorowych zarobić choćby 20 centów dziennie i takowe rzeczywiście zarobi, dzieci staną mu się źródłem pociechy i radości. Nauczycielka z Czernichowa własną ciekawością i dobrą wolą do tutejszego kursu robót przywiedziona, nauczyła się należycie robić pończochy. Tegoż samego nauczyła w szkółce swoje dziewczęta i te uszczęśliwione, wyrabiają ich wiele dla okolicy. X. Proboszcz miejscowy pierwsze dla siebie zakupił i nowe zamówił.

Jak tę naukę pracy, której pierwowzorem u nas są i może pozostaną tutejsze kursa robót, rozpropagować na masę, jak daleko taka nauka może wpłynąć na obudzenie przemysłu domowego i fabrycznego, co dalej wypadnie uczynić, aby surowy materiał dotychczas wywożony, w kraju zatrzymać, nie jest to już rzeczą i zadaniem szkoły, ale należy mieć nadzieję, że wysokie władze krajowe raczą temu swoją uwagę poświęcić. Okazało się już w krótkim czasie, że pracowite nasze dziewczęta potrafią wyrabiać tak piękne jak dziewczęta niemieckie, a trwałej i sumienniejsz jak tamte; niechaj im tylko w pomoc przyjdzie krajowa włóczka i płótno, a w ciągu kilku lat nie będzie u nas miejsca dla tego rodzaju wyrobów zagranicznych.

Nauka w tutejszym kursie robót opartą jest na rysunku i rachunku. Rysunek wszędzie na Zachodzie stał się fundamentem nauki rzemiosł; u nas niestety traktowany bywa jako przyjemna rozrywka, której ostatecznym celem bywa narysowanie widoczku lub jakiejś głowy z odlewu. Plan naukowy obejmuje naukę wszystkich takich robót, które umieć powinna każda obywatelska córka, jeżeli praca i oszczędność mają być uwzględnione we wychowaniu i wykształceniu kobiety, a które o roboty gotowe dotychczas, ona zwykle po sklepach zakupuje. Jednak plan nie wprowadza wielu rozlicznych oddziałów tej nauki naraz, lecz tylko najpotrzebniejsze, a inne w miarę potrzeby uznanej przez Prześwietną Radę miasta. W ubiegłym roku szkolnym przeprowadzoną została nauka zgodnie z obowiązującym planem i wykonane roboty:

Z Oddziału I t. j.:

- a) *robót drutowych*: pończochy, skarpetki, kamasze, kaftaniki dzieciinne, damskie i męskie włóczkowe i trzewiczki dzieciinne itd.;
- b) *robót szydelkowych*: włóczkowe sukienki dla dzieci, spodniczki, kaftaniki, trzewiczki, spodnice damskie, chustki większe i okrycia itd.;
- c) *robót deskowych*: płaszczyki dzieciinne, czapeczki, kołnierzyki, zarękawki, kołderki, pantofelki, zarzutki, kamizelki damskie, szlafroki męskie, poduszki, podnóżki itd.;
- d) *robót maszynowych*: kaftaniki dzieciinne, pończochy i skarpetki itd.;
- e) odpowiednio do wyliczonych robót przeprowadzono naukę *kroju*.

Z Oddziału II t. j.:

- a) *szycia ręcznego*: fartuszki zwyczajne, poszewki, pościel dzieciinna, wszelka bielizna dzieciinna i damska, aż do ozdobnych koszul damskich i fartuszki ozdobne; dalej nakrycia na stół, ozdobione ściegiem Holbeina i robotą wyciąganą (punto tirato);
- b) *łatania i cérowania* na osobnych kawałkach płótna;
- c) *krój bielizny* dzieciinnej i damskiej (10 rodzajów modeli);
- d) *haftu*: wzory haftowania atłaskiem na batyscie.

Z Oddziału III tj. rysunków wykonano:

- a) *rysunki wolnoręczne* a mianowicie: początkowe ornamenta dla wprawy ręki i oka; też same w zastosowaniu do robót ręcznych wyciągane tuszem i nakładane wodnemi farbami; wreszcie powiększane i zestawiane w całość na dany temat;

- b) *rysunki linearne* dla wprawy w używaniu cyrkla i linii, a w dalszym ciągu w zastosowaniu do robót ręcznych: wykonanie deseni, narożników i szlaków;
- c) *rysunki geometryczne* jako podstawa nauki kroju: wykreślanie wieloboków, elipsy i innych figur geometrycznych;
- d) *rysunki kroju do robót oddziału Igo*, tj. rysunek pończochy, skarpetki z obliczeniem na ujmowanie, kaftaników dzieciennych, dużych drutowych i kapotek dzieciennych;
- e) *rysunki kroju do robót oddziału IIgo*, tj. rysunek i krój koszulek dzieciennych na rozmaity wiek i koszul damskich na rozmaite sposoby.

Oprócz tego wykonane zostały *wzory i próbki* robót drutowych, deseni szydełkowych, drutowych, deskowych i maszynowych, które to wzory i próbki stanowią dla uczennicy najcenniejsze muzeum.

Oprócz tego przeprowadzono z uczennicami naukę robót, jakby ją udzielać należało w każdej poszczególniej klasie szkoły ludowej według metody Schallenfeldowskiej, wszędzie na Zachodzie za najlepszą uznaną i wykonano roboty na każdą klasę przeznaczone.

Ze wszystkich tych prac urządzoną została wystawa, jak tego statut wymaga, a nadto urządziła Dyrekeya szkoły popis ustny, aby publiczność miała sposobność widzieć sposób i przeprowadzenie w teoryi.

Okoliczność, że w ciągu roku wysprzedano najpiękniejsze okazy robót, uczyniła krzywdę wystawie, ale posłużyła zarazem za dowód, że kierunek pracy jest praktycznym.

Jeżeli na niektórych wystawionych okazach widny jest brak wprawy w wykonaniu, zato widoczną jest ścisłość i dokładność w sposobie. Wprawy nabywa się z czasem, a przedstawione roboty są pierwszymi pracami w tym rodzaju niektórych uczennic, które przed kilku miesiącami ani igły w palcach trzymać nie umiały; co więcej, ani jedna z przybyłych uczennic nie umiała należycie całej pończochy zrobić. Ostatecznej wprawy i biegłości mają nabrać uczennice w „pracowni,” w której w myśl § 5. statutu uczyć się będą pracować na własny rachunek po ukończeniu odpowiednich oddziałów w drugim roku nauki.

Jeżeli gust i dobór kolorów w robotach włóczkowych pozostawia coś do życzenia, pochodzi znowu stąd, że najpiękniejsze okazy robót, jak *to osobny wykazuje katalog*, zostały sprzedane, czego jednak niepodobna było wzbraniać uczennicom, które stosunkowo dość duży kapitał w nich umieściły. Niektóre z wystawionych są wyrabiane z resztek włóczki lub umyślnie z barwy takiej, która w robocie początkowej przeznaczoną była na pobrukanie.

Nie dała się zaś w ubiegłym roku przeprowadzić *całkowicie*, jak tego plan naukowy wymaga, nauka na maszynie tych samych robót, które najpierw rękami uczennic wykonane być powinny dla braku miejsca i czasu. Również dla braku odpowiedniej izby, urządzonego piecyka, nie można było w bieżącym roku przeprowadzić nauki prania i prasowania.

Nie należy mi pominąć w sprawozdaniu i tej bardzo ważnej okoliczności, że uczennica obowiązana jest z teoretycznej nauki i notatek złożyć sobie dziełko o robotach, w którym mieścić się ma przeprowadzenie nauki każdego poszczególnego działu i rysunki. Książeczka taka czyni naukę gruntowną, bo w niej zdaje sobie uczennica sprawę własnym słowem i piórem. Książeczka ta będzie dla niej zawsze pełna interesu, bo ona sama ją pisała i w niej rysowała; do niej też zaglądnąc, nie zejdzic później w praktyce z drogi umiejętnej.

Na wystawie umieszczoną została także osobna skromna grupa prac, wykonanych częścią

przez uczennice, częścią przez nauczycielki w godzinach nie szkolnych, prac, planem naukowym wcale nieobjętych, a mianowicie:

- a) malowania na drzewie: stoliki, szkatułki, ramki na fotografie, albumy itd.;
- b) malowanie na papierze i materyi;
- c) hafty ozdobne.

Jakkolwiek prace te nie wchodzą w zakres nauki tutejszej, jednak umieszczone zostały jako dowód szczególnego uzdolnienia i pracowitości.

Plan ten i naukę przeprowadziły w dwóch oddziałach pod nadzorem i kierunkiem Dyrekcyi szkoły 8-klasowej dwie wyborne nauczycielki, którym za umiejętną i wytrwałą pracę należy się tu dobrze zasłużone zaszczytne wspomnienie: Pierwszej pannie Maryi Mayerberg, która za stypendyum miejskiem świetnie ukończyła szkołę robót w Reutlingen, tamże otrzymała dyplom nauczycielski, a nadto na wystawie krajowej wirtemburskiej w Sztutgardzie dyplom honorowy za swoje prace, która jako znakomita nauczycielka rysunków, jest główną podporą zakładu; drugiej pannie Maryi Żarskiej, uczennicy szkoły Bachowskiej (k. k. Fachschule für Kunststickerei) w Wiedniu, gdzie na stypendyum Wys. Ministerstwa handlu przez lat 3 pozostawała. Nauki rachunków i towaroznawstwa, która ostatnia dopiero w ostatnich miesiącach przeprowadzoną być mogła, udzielała z chwalebnej gorliwości własnej panna Helena Dobrowolska, zastępczyni nauczycielki starszej w tutejszej szkole 8-klasowej. Do przeprowadzenia nauki towaroznawstwa w dotyczącej gałęzi potrzeba okazów i dlatego Dyrekcyja podjęła zbieranie okazów różnych wyrobów konopnych, lnianych, bawełnianych, wełnianych, jedwabnych etc., w czem wielkie oddaje zakładowi usługi p. Ferdynand Gadomski, nadkontrolor urzędu cłowego, który już kilkaset próbek zakładowi dostarczył.

Z początkiem przyszłego roku szkolnego wchodzi szkoła robót w drugi pomyślny okres swojego rozwoju; albowiem na wniosek rady m. Dra Faustyna Jakubowskiego, postanowiła prześwietna Rada miasta w myśl § 3 statutu, rozszerzyć z przyszłym rokiem szkolnym plan naukowy kursu robót. Komisya delegowana uznała w myśl wniosku powyższego i przedstawienia dyr. Antoniego Gettlicha potrzebę przydania do oddziału białego szycia nauki koronkarstwa, oprócz tego utworzenia osobnego oddziału nauki kroju sukien damskich i dzieciennych, a wreszcie nauki wyrabiania sztucznych kwiatów.

Wskutek tego i na przedstawienie referenta rady mag. Ludwika Zawilowskiego, uchwaliła Rada miasta na posiedzeniu dnia 3go Maja b. r. wprowadzić już z początkiem przyszłego roku szkolnego naukę wyżej wymienionych przedmiotów i w tym celu wysłać bezzwłocznie na naukę do Paryża pannę Helenę Jaworską, dyplomowaną nauczycielkę robót z Reutlingen, aby się w Paryżu wydoskonaliła w nauce kroju sukien i wyrobu kwiatów sztucznych.

Panna Helena Jaworska uczy się wyrabiania kwiatów w magazynie Madame Cuissez, a kroju sukien w zakładzie Worth, który w swoim rzemiośle uchodzi za wyrocznie.

Do przeprowadzenia tych projektów i uchwał tak w komisyi, jak i w pełnej Radzie przyczynili się wielce mężowie zawsze jasno w przyszłość patrzący i rozumiejący ważność i doniosłość takiej szkoły robót: PP. r. m. Dr Faustyn Jakubowski, prezes Akademii umiejętności i r. m. Dr Józef Majer najznakomitszy patron szkoły ośmioklasowej żeńskiej, dla której niegdyś statut układał, r. m. Walery Rzewuski, r. m. Dr Fryderyk Zoll, b. rektor Uniw., i r. mag. Ludwik Zawilowski, którym to wielce szanownym mężom należy się w historii kursów miejsce honorowe.

Jeżeli Wysokie Władze raczą jak dotąd otaczać opieką swoją ten nowy zakład, jego wpływ i znaczenie może mieć skutki bardzo zbawienne, tak ze względu na kierunek wychowania,

F. Dr. Mawczy Stanislawski
poprzedni biał drabcański
Przewodniczący
Dyrektor.

jak i domowego kobiecego przemysłu. Tą drogą można naukę pracy pożytecznej uczynić powszechną, umiejętną, a pracę samą uczciwą. Powszechną: bo kurs robót, jako integralna część szkoły miejskiej, wchodzi w zakres wychowania prwszechnego — umiejętną: bo nią kieruje i nad nią czuwa szkoła, która będzie w stanie utrzymywać stosunki z postępem na Zachodzie, rozumieć wymagania czasu i ustrzedz kierunek od partactwa. Ostatecznie ten kierunek prowadzi do przemysłu opartego na zasadzie trwałej, bo na rzetelności, której zwykle brakuje tam, gdzie chodzi o chwilowe wyzyskiwanie, a ta ostatnia droga już sprowadziła niektóre gałęzie pracy, szczególnie fabryczną, do upadku.

Ostatnie słowo na tém miejscu, jako wyraz czci i wdzięczności ze strony młodzieży i rodziców dotyczących, należy się Prześwietnej Radzie miasta Krakowa, która jako reprezentacya stołecznego królewskiego grodu, wysoko pojmuje a zarazem świetnie spełnia swoje zadanie wobec gminy i kraju.

W epoce organizacyi szkół i oświaty publicznej, założyła gmina miasta Krakowa pierwszą szkołę świecką żeńską 8-klasową. Obecnie, rozszerzywszy ją kursami fachowymi, świeci nowym przykładem na drodze rozwoju szkół żeńskich, przykładem wymowniejszym, niż wszystkie rozprawy ustne i pisane.

Oby ten dobry geniusz, który ją zawsze wiedzie z pochodnią światła i dobrej woli, nigdy jój nie opuścił.

B) Kurs handlowy dla kobiet. Te same okoliczności, które wywołały potrzebę założenia kursu robót praktycznych, spowodowały założenie kursu handlowego dla kobiet przy tutejszej szkole 8-klasowej żeńskiej, której to 8mioletniej nauki kurs handlowy ma być niejako zużytkowaniem i dopełnieniem w celach rzeczywistą wartość szkoły miejskiej stanowiących. Tą bowiem drogą wprowadza szkoła uczącą się młodzież na drogę życia praktycznego i pracy.

Są zajęcia i gałęzie pracy, którym kobieta bez pokrzywdzenia obowiązków żony i matki, a z pożytkiem dla siebie, rodziny i społeczeństwa oddać się może. Jój przyrodzone usposobienie i łatwość w obcowaniu z ludźmi, nadają się zupełnie do zawodu handlowego, a brak skłonności do niektórych nałogów, czynią ją w niektórych razach zdolniejszą od mężczyzny. Zagranicą spełniają kobiety wybornie obowiązki buchalterek, korespondentek, kasyerek; u nas przeciwnie, nawet nici, włóczki, bieliznę, gorsety i ubrania dziecinne sprzedają po sklepach sami mężczyźni. Zużytkowanie zdolności i siły kobiety na pożytek rodziny i społeczeństwa, to dopiero jeden powód do założenia kursu handlowego. Ważniejszym atoli jest powód drugi, tj. że kobieta sama może często téj nauki i wiedzy potrzebować, jako środka do utrzymania życia.

Nie każda kobieta wnieść może mężowi posag w gotowiznie, a przecież sama jej godność oraz miłość własna wymagają, aby nie czuła się kosztownym jego meblem. Powinna zatem być tak wychowaną i wykształconą, aby mogła dopomóc i ulżyć mu w pracy, a to starczy za posag.

Jeżeli z coraz większą trudnością zawierają się małżeństwa, to właśnie dlatego, że środki do utrzymania rodziny są coraz kosztowniejsze, a zaspokojeniu licznych potrzeb nie mogą podolać siły samego męża i ojca. Wspólne pojęcia i wyobrażenia i wspólna praca męża i żony, zacieśniałyby węzeł małżeński, a trwoga przed owdowieniem lub osieroceniem, nie byłaby przeszkodą do

zawierania małżeństw. Pełz to rodzin zmarniało wskutek niestosownego wychowania i nieporadności kobiety, gdy tylko zabrakło męża i ojca!

W ostatnich czasach zawód nauczycielski uśmiechnął się kobiecie jako źródło samodzielnej pracy i zarobku; ale to źródło choć tak świeżo odkryte, już skąpe i dla wielu nieprzystępne, bo wymaga zupełnego oddania się obowiązkom, którym nie każda kobieta dorówna i które nie łatwo dają się godzić z obowiązkami matki i żony.

Obowiązkiem więc być powinno każdego roztropnego i przezornego ojca, choćby nawet miał gotowy grosz na wyposażenie córki swój, ubezpieczyć jej los nauką pracy pożytecznej na wszelki wypadek.

Tę sposobność podaje kobiecie stanu średniego tutejszy kurs handlowy dla kobiet. W nim wykształcić się może uczennica tak, iż jeżeli przyszedł mąż jej będzie kupcem, ona go w pracy wesprzeć, a chorego lub nieobecnego zastąpić potrafi; jeżeli zaś będzie musiała sama na siebie pracować, potrafi być nawet samodzielną kierowniczką magazynu lub manipulacyjnego biura. Te same władze, pod których opieką młodzież żeńska pragnie uzdolnić się do nowych obowiązków, raczą zapewne ułatwić jej przystęp do odpowiednich zajęć.

Z pociechą tu zanotować wypada, że zanim rok szkolny się ukończył i uczennice mogły do egzaminu przystąpić, udzielono już jednej stosowną posadę w biurze artystycznej pracowni, a drugiej zażądano do Królestwa Polskiego w podobnym charakterze przy magazynach. Osoby te, należy się spodziewać, odpowiedzą w zupełności położonemu zaufaniu, bo wnoszą do swego zawodu obok wiedzy i uzdolnienia, poczucie obowiązków, w którym przez dziewięcioletnią poprzedzającą naukę się ćwiczyły i takie przymioty, których mężczyznom w podobnych zawodach często nie dostaje.

Nauka w kursie handlowym przeprowadzoną została na podstawie planu uchwalonego na posiedzeniu pełnej Prześwietnej Rady miejskiej w dniu 25 Maja 1881 r., a zatwierdzonego rozporządzeniem Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 11 Września 1881 roku, l. 5454 w następujący sposób:

1) *Praktyczne lekcje języka niemieckiego* tygodniowo 3 godziny, obejmowały rozmowy i opowiadania o handlu w ogólności i o przedmiotach w zakres handlu wchodzących w szczególności a mianowicie: o rozmaitych rodzajach handlu, o targach, jarmarkach, układach, cłach, deklaracjach, środkach komunikacyjnych, o sprowadzaniu i zbywaniu towarów; dalej materiałach surowych i wyrobach lnu, konopi, o wełnie, bawelnie, jedwabiu, futrach i wyrobach skórzanych; nareszcie rogi, kości, pióra, fiszbin, szyldkret, drzewo, słoma, papier, kauczuk, perfumy itd.;

Te same przedmioty służyły za temat do wypracowań piśmiennych, których było w pierwszym półroczu dwa, w drugim trzy tygodniowo; uczyła panna Ernestyna Friedberg.

2) *Praktyczne lekcje języka francuskiego*, tygodniowo 3 godziny, odbywały się jak lekcje języka niemieckiego; uczyła panna Marya Rekowska.

3) *Nauka korespondencji handlowej*, w języku polskim, niemieckim i francuskim, tygodniowo 3 godziny, obejmowała:

Wyrazy i wyrażenia techniczne z objaśnieniem, opisanie główniejszych gałęzi handlu i przemysłu, jakoteż urządzeń handlowych. Zwroty w korespondencji. Ogłoszenia, reklamy. Cykularze, zawiązanie stosunków handlowych. Informacje. Faktory. Weksle, noty. Kwity, wypłaty. Akredytywy, pokrycia. Kupno i sprzedaż towarów. Listy dotyczące weksli, zawiadomienie o wytrasowaniu, akcept i zwrot, awiza cyja przekazu, zwrot zaprotestowanego weksłu,

podanie wpływu za inkaso, zwrot weksłu, noty dyskontowe. Otwarcie rachunku bieżącego. Conto Corrent: zawiadomienie przy przesłaniu conto correntu, poświadczenie zgodności. Kontrakt najmu. Główne zarysy prowadzenia ksiąg. — Korespondencyi polskiej i niemieckiej, uczył do końca grudnia 1882 p. Wit Mokrzycki, główny korespondent Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, a później p. Franciszek Kröbl, szef Tow. Kred. Ziem. Korespondencyi zaś francuskiej p. Bolesław Antoniewicz, główny buchalter Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

- 4) *Geografia handlowa*, tygodniowo 1 godzina: Austria pod względem przemysłu, handlu, komunikacyi, wywozu i przywozu towarów i płodów surowych, cła itd. w szczególności. W taki sam sposób lecz mniej szczegółowo, Niemcy tudzież inne kraje Europy, Azji i Ameryki. Uczyła p. Ernestyna Friedberg.
- 5) *Rachunkowość kupiecka*, tygodniowo 2 godziny. Skrócone działanie, mnożenie i dzielenie. Próba przez 9. Krótkie streszczenie systemu metrycznego, pojedyncze jego części i związek ich między sobą. Procenta. Obliczenie komisowego według różnej stopy. Formułka obliczenia procentów. Liczby procentowe. Skrócone sposoby obliczania procentów: 1^o zapomocą części ilokrotnych, 2^o za pomocą liczb procentowych. Eskont weksli. Nota dyskontowa. Obliczenie kuponów przy papierach publicznych, przykłady i zadania dotyczące kupna i sprzedaży papierów na giełdach wiedeńskiej i berlińskiej. Conto Corrent: 1^o metoda drabinkowa, wyciąg z księgi, nota procentowa, zmiana stopy procentowej podczas trwania rachunku. 2^o Metoda zwykła (directe Methode), wyciąg z ksiąg, formułka praktyczna, zmiana stopy procentowej, liczby czerwone. 3^o Metoda odwrotna (indirecte Methode) formułka praktyczna, liczby czerwone, zmiana stopy procentowej, wyższość tej metody nad poprzednią. Obliczanie Conto-Correntów za pomocą procentów wprost. Powtórzenie i przerobienie przykładów. Uczył p. Bolesław Antoniewicz j. w.
- 6) *Prowadzenie ksiąg handlowych*, tygodniowo 2 godziny. Zadanie i cel buchalteryi. Podział na księgi pomocnicze i księgi główne. Przegląd dokumentów, służących buchalteryi za materiał do prowadzenia ksiąg. Sporządzenie tych dokumentów, faktur, not, not dyskontowych, kwitów. Weksle (sola weksle i tratty), ich sporządzenie. Księgi wekslowe: a) księga weksli do przyjęcia, b) do zapłacenia, c) terminatka (pojedyncza i złożona), d) księga kredytów otwartych. Portefeuille i jego znaczenie. Inwentarz weksli (z ksiąg i portefeuille), porównanie, sprawdzenie i zgodzenie. Szkontro dewiz. Księgi towarowe: a) księga magazynowa w handlu hurtownym i drobiazgowym), b) księga kupna (faktur na wejście), c) księga sprzedaży (faktur na wyjście), księga papierów publicznych. Inwentarz towarów i papierów publicznych. Raporta magazynowe, księga kasowa, księga monet, Raport kasowy. Brulion, strazza, prima nota.
Buchalterya pojedyncza: Memoryał, księga kasowa. Połączenie tych dwóch ksiąg, ułożenie artykułów. Księga Conto-Corrent (dłużników i wierzycieli). Bilans na podstawie ksiąg buchalteryi pojedynczej. Ujemne strony tej buchalteryi.
Buchalterya podwójna: Zasady. Dodatnie strony tej buchalteryi. Podział rachunków na trzy kategorie: a) rachunki właściciela, b) przedmiotów, c) korespondentów (klienteli). Dziennik (różne jego rubrykowania), artykuły dziennika, sposób wyszukania dłużnika i wierzyciela, cytaty rachunków i redakcyja dziennika. Księga główna — jej przeznaczenie, rubrykowanie pojedynczych rachunków, podział księgi, skorowidz; wpisywanie artykułów dziennika do

księgi głównej. Bilans, zgodność księgi głównej, punktowanie, zgodność ksiąg pomocniczych z księgą główną. Bilans. Rachunek strat i zysków. Inwentarz ogólny. Wyrażenia techniczne i prowadzenie ksiąg w języku niemieckim. Prowadzenie ksiąg: pojedynczego kupca, spółki komandytowej, spółki akcyjnej. Rachunki komisanta, rachunki a meta. Przykłady. Uczył p. Franciszek Kröbl j. w.

- 7) *Prawo wekslowe*, tygodniowo 1 godzina. Objasniono § za §em, szczególnie uwzględniając te wypadki, które w naszych stosunkach handlowych najczęściej się zdarzają. Uczył p. Franciszek Kröbl j. w.
- 8) *Towaroznawstwo*, tygodniowo 2 godziny. O płodach surowych i wyrobach krajowych i zagranicznych z działu zwierzęcego, roślinnego i mineralnego. Uczył p. Franciszek Rozwadowski, dyr. Tow. Zal. i radca m.



II.

WAŻNIEJSZE USTĘPY STATUTU:

A) Kursu praktycznych robót kobięcych uchwalonego na posiedzeniu pełnej Rady miejskiej stołecznego królewskiego miasta Krakowa w dniu 25 Maja 1881 r.

§ 1. Celem nauki w kursie praktycznych robót kobięcych jest: 1) uzdolnienie uczennic przez naukę teoretyczną i praktyczną, z uwzględnieniem znanych sposobów i wynalazków, ułatwiających pracę do wykonywania takich robót kobięcych, które im w każdym zawodzie są potrzebne, 2) wykształcenie takich pracownic, któreby bez wielkiego nakładu pieniężnego mogły wykonywać roboty, znane w handlach tutejszych pod nazwą: „Reutlingen Artikel“ i inne podobne.

§ 2. Kurs ten zostaje założony na zasadzie § 10 ust. państwa z d. 14 Maja 1869, tudzież art 3 ust. kraj. z dnia 2 Maja 1873, a w urzeczywistnieniu zasady wyrażonej w § 3 i 5 pierwotnego statutu 8-klasowej szkoły żeńskiej, przez Radę m. Krakowa uchwalonego; jest on integralną częścią szkoły ośmioklasowej żeńskiej, zostaje pod kierunkiem i dozorem tej samej Dyrekcyi i nie zmienia w niczem charakteru téjże szkoły, ani wpływa w czémkolwiek na tok i porządek zwyczajnych w téj szkole nauk; przeznaczony zaś jest dla tych uczennic, które przynajmniej ustawami zastrzeżoną obowiązkową naukę szkolną (w szkole tutejszej 8-klasowej V-tą klasę) z postępowaniem dostatecznym ukończyły. Wolno jest jednak przyjmować uczennice z klas wyższych. W każdym jednak razie nie może być żadna uczennica przyjętą wcześniej, jak w 14-tym roku życia.

§ 3. Kurs praktyczny robót kobięcych składa się z trzech oddziałów:

- I. z oddziału szycia bielizny męskiej, kobięcej i dziecięcej, wraz z nauką kroju i umiejętnego prania;
- II. z oddziału robót szydełkowych i drutowych wszelkiego rodzaju, szczególnie pończoch masyzynowych;
- III. z oddziału rysunków deseni, nauki o jakości materyałów, sposobie nabywania ich; zbywania wyrobów gotowych; prowadzenia i wystawiania rachunków rzemieślniczych, tudzież odpowiednich wiadomości z dziedziny wynalazków ułatwiających pracę.

Zastrzega się jednak przydawanie innych oddziałów w miarę rozwoju kursu i uznaniej przez Radę miasta Krakowa potrzeby.

§ 6. Nauka trwa przez 10 miesięcy, w dniach i godzinach zwyczajnych szkolnych. Pość godzin tygodniowej nauki tak na I, jak na II roku wynosi 26 godzin.

§ 6. Opłata za naukę w Oddziale I wynosi rocznie 6 zła., tyleż za naukę w Oddziale II. Nauka przedmiotów, objętych Oddziałem III, jest bezpłatna. Opłata uiszczaną będzie w dwóch ratach półrocznych z góry. Oprócz tego płaci każda uczennica tytułem wpisowego 1 zlr. Suma opłat wnoszoną będzie do kasy miejskiej.

B) Kursu handlowego dla kobiet.

§ 1. Celem kursu handlowego jest zawodowe wykształcenie kobiety.

§ 2. Kurs ten zostaje założony na zasadzie § 10 ust. państw. z d. 14 Maja 1869 r., tudzież art. 3 ustawy krajowej z d. 2 Maja 1873, a wreszcie w urzeczywistnieniu zasad wyrażonych w §§ 3 i 5 pierwotnego statutu ośmioklasowej szkoły żeńskiej, przez Radę miasta Krakowa uchwalonego, jest on integralną częścią szkoły 8-klasowej żeńskiej i nie zmienia w niczem jęj charakteru, ani wpływa w czémkolwiek na tok i porządek zwyczajnych w tój szkole nauk; zostaje pod kierunkiem i dozorem tēj samej Dyrekecy i tegoż samego regulaminu szkolnego.

§ 3. Kurs ten jest jednoroczny. Nauka w nim trwa przez 10 miesięcy w zwyczajnym czasie szkolnym.

§ 4. Pość godzin naukowych w tygodniu wynosi 17.

§ 5. Do kursu tego może być przyjętą uczennica, która ukończyła VIII klasę szkoły żeńskiej miejskiej, lub złożyła odpowiedni egzamin wstępny. Uczennice nadzwyczajnych nie przyjmuje się.

§ 6. Każda uczennica wstępująca na kurs handlowy, obowiązana jest złożyć egzamin z początków języka francuskiego. Wymagania tego egzaminu określi osobna instrukcyja.

§ 7. Z końcem każdego roku szkolnego odbędzie się egzamin ustny i piśmienny wobec władz szkolnych i delegatów Izby handlowej i kongregacyi kupieckiej.

§ 8. Opłata roczna wynosi 10 zlr. i składaną być ma w dwóch ratach półrocznych z góry. Oprócz tego płaci każda uczennica tytułem wpisowego 1 zła.

§ 10. Co do karności i co do wszystkich innych względów podlega kurs handlowy przepisom obowiązującym w szkołach publicznych początkowych i średnich z uwzględnieniem płci uczennic.



III.

HISTORIA KURSÓW FACHOWYCH

a mianowicie:

**wiadomości o ich założeniu i rozwoju, tudzież o stanie obecnym pod względem
uczęszczania uczennic, ich zachowania się, pilności i postępu w naukach.**

W roku 1879 w Grudniu na konferencyi nauczycieli szkół miejskich tutejszych odczytał dyrektor szkoły 8-klasowej żeńskiej Antoni Gettlich obszerną rozprawę o sposobie udzielania w szkołach żeńskich publicznych nauki robót ręcznych i postawił wniosek, aby konferencya uchwaliła potrzebę założenia przy tutejszej szkole 8-klasowej żeńskiej kursów fachowych, tj. kursu praktycznych robót kobięcych i kursu handlowego dla kobiet. Uchwałę tę, jako wniosek naglący, odesłano do Wysokich Władz szkolnych z prośbą o jaknajśpieszniejsze załatwienie. Taż sama sprawa, choć nieco w odmiennym duchu pojmowana, poruszona była przez broszury i czasopisma i dostała się wreszcie na posiedzenie Rady miasta Krakowa, wskutek czego na wniosek wice-prezydenta miasta Stefana Mucz-kowskiego utworzoną została komisya, w skład której oprócz wnioskodawcy weszli: Prezes Akademii Umiejętności Dr Józef Majer, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i radca miasta Dr Maurycy Straszewski, radca m. Dr Leon Cyfrowicz, radca m. dyr. Władysław Rozwadowski, c. k. inspektor szkół ludowych Stanisław Twaróg i dyr. szkoły wydz. żeńskiej Antoni Gettlich.

Owoce długich rozpraw w komisyi, a później w sekcyi IV r. m. był statut kursu handlowego dla kobiet i kursu praktycznych robót kobięcych, oba przez pełną Radę miasta na posiedzeniu dnia 25 Maja 1881 r. przyjęte.

Na tém samém posiedzeniu uchwaliła Rada wysłać na koszt miasta stypendystkę do najlepszej znanej w Europie szkoły praktycznych robót kobięcych w Reutlingen w Württembergii, i wysłaną została panna Marya Mayerberg, którą dyr. Gettlich umieścił w owym zakładzie i zwiedził przy sposobności kilkanaście innych tego rodzaju zakładów w południowych Niemczech.

Panna Mayerberg, ukończywszy tamże kursa, powróciła z dyplomem nauczycielskim i dyplomem honorowym za prace, wystawione na wystawie krajowej württemberskiej w Stuttgardzie.

Tymczasem przeprowadzone zostały rokowania gminy miasta Krakowa z Wys. e. k. Radą szkolną krajową i zatwierdzone plany naukowe i statuty kursów, a na mocy rozp. Wys. Krajowej Rady szkolnej z dnia 11 Września 1881 r. l. 5454, otwarte zostały przy tutejszej szkole żeńskiej: „kurs praktyczny robót ręcznych i kurs handlowy dla kobiet.“ Zastrzegła sobie tylko Wys. Rada Szkolna krajowa w odnośnym rozporządzeniu, iż wszystkie koszta, połączone z zaprowadzeniem i utrzymaniem kursów, ponosić będzie gmina miasta Krakowa, tudzież, iż kursy te podlegać będą nadzorowi władz szkolnych krajowych.

Ponieważ telegraficzne zezwolenie na otwarcie uprzedziło nadejście pisanego rozporządzenia, więc już z dniem 1ym Września 1882 r. zarządzone zostały wpisy uczennic, a nauka rozpoczęła się już z dniem 7ym Września 1882 r.

Na przedstawienie Dyrekcyi i grona nauczycielskiego zezwoliła Wys. e. k. Rada Szk. kraj. rozp. z dnia 19 Kwietnia b. r. na wprowadzenie kaligrafii 1 godz. tygodniowo.

A) Do kursu robót praktycznych wpisało się zaraz na I sze półroczu do oddziału robót drutowych, szydełkowych etc. 56 uczennic. Z tych ukończyło ten oddział z końcem Igo półroczu z postępem dobrym i bardzo dobrym 40 uczennic i te na IIgie półroczu przeszły do oddziału szycia. Inne, które tamtego oddziału należycie nie ukończyły, powtarzały go.

Z początkiem II półroczu było zatém:

- a) w oddziale robót drutowych nowo wpisanych i powtarzających naukę uczennic 34.
- b) w oddziale szycia 40, razem więc w obydwóch oddziałach 74 uczennic.

Z tych wszystkich przestały uczęszczać dwie z powodu niemożności uiszczenia opłaty szkolnej; trzy opuściły zakład z powodu przesiedlenia rodziców, kilkanaście innych uczęszczało nieregularnie z powodu braku zdrowia lub innych okoliczności usprawiedliwionych. Te więc nie zostały klasyfikowane. Reszta uczęszczała bardzo regularnie i uczyniła z końcem IIgo półroczu postęp następujący:

- a) Oddział robót drutowych ukończyło z postępem 16 uczennic.
- b) Oddział szycia ukończyło 39 uczennic.

Uderzająca ta okoliczność, że postęp w oddziale robót drutowych jest najtrudniejszym, tłumaczy się tém, że uczennice wstępujące po raz pierwszy do kursów robót, przynoszą bardzo niedostateczne wiadomości szczególnie z rysunków i dopiero, gdy pierwsze trudności pokonają, postęp w którymkolwiek bądź oddziale może być łatwiejszym, a naukę zaczynają zwykle od robót drutowych.

B) Do kursu handlowego wpisało się 20 uczennic, a zatém więcej, niż było uczennic w klasie VIII tutejszej szkoły ośmioklasowej w ciągu pierwszych pięciu lat jój istnienia. Z tych jedna przyjęła posadę, nie czekając końca roku szkolnego i egzaminu; jedna przeszła do kursu robót, dwie wyjechały, cztery nie wytrwały do końca i czuły się zawiedzionemi, bo nie przypuszczały, iż czekają ich: praca wytrwała i wymagania ścisłego egzaminu.

Przy egzaminie, który odbył się w dniu 27ym Czerwea w obecności pp. delegatów Władz szkolnych, Izby handlowej i kongregacyi kupieckiej, otrzymało świadectwo uzdolnienia /0 uczennic. Inne cofnęły się w ostatniej chwili od egzaminu.

Zachowanie się i karność uczennic tak w kursie robót, jak i kursie handlowym były pod każdym względem wzorowe.

Ćwiczenia religijne, tj. wspólne nabożeństwa i rekolekcyje, tudzież przystępowanie do Spowiedzi, Komunii św. i Sakramentu Bierzmowania, odbywały się wraz z innymi uczennicami szkoły ośmioklasowej. Tak samo obchodzono święta i ferie.

W dniu 7ym Września 1882 r. zwiedził kursa Prezydent miasta p. Dr Weigel; w dniu 22im Lutego b. r. zwiedził je p. Stanisław Olszewski, c. k. radca szkolny i wizytator szkół krajowych; w dniu 9ym Czerwca zwiedził je p. marszałek krajowy Dr Zyblikiewicz, rozpatrując się z ciekawością w najdrobniejszych szczegółach robót i sposobie wykonywania; w dniu 12 Czerwca z tą samą ciekawością rozglądał się Dr Stanisław Madejski, poseł na Sejm krajowy.

Z dniem 1szym Września b. r. otwartym zostanie nowy oddział robót ręcznych, tj. oddział kroju i szycia sukien damskich i dziecińczych, tudzież wyrabianie sztucznych kwiatów.

W dniu 29, 30 i 31 Sierpnia b. r. odbywać się będą wpisy do kursów fachowych. Warunki przyjęcia określa statut, jak wyżej.

Kraków dnia 30 Czerwca 1883.

Antoni Gettlich
Dyrektor.



